

## PGG PRZEDSTAWI WE WTOREK PLAN REKSTRUKTURYZACJI

---

Zarząd Polskiej Grupy Górniczej przedstawi we wtorek 28 lipca założenia planu restrukturyzacji spółki. Prócz związkowców w spotkaniu, które odbędzie się w Katowicach udział weźmie wicepremier Jacek Sasin.

Rozmowy przedstawicieli reprezentatywnych związków zawodowych z zarządem Polskiej Grupy Górniczej odbędą się w śląskim Urzędzie Wojewódzkim. Podczas spotkania nastąpi prezentacja planu naprawczego dla PGG, który został przygotowany przez zarząd spółki w porozumieniu z Ministerstwem Aktywów Państwowych. Plan spełnia kilka kluczowych przesłanek: jest realny, gwarantuje funkcjonowanie rentownych jednostek w dłuższym horyzoncie czasowym oraz zapewnia racjonalność ekonomiczną działania spółki. Ważnym elementem planu jest dążenie do zapewnienia bezpieczeństwa ekonomicznego zatrudnionych pracowników.

- Od powstania Ministerstwa Aktywów Państwowych prowadzimy intensywne prace nad strategią zmierzającą do transformacji sektora energetycznego i wydobywczego. Z jednej strony zapewni ona bezpieczeństwo energetyczne, z drugiej da branży długoterminową stabilność. Priorytetem jest przy tym ochrona miejsc pracy – podkreśla wicepremier Jacek Sasin.

- Musimy wypracować akceptowalny dla wszystkich model organizacyjno-ekonomiczny funkcjonowania, który pozwoli przetrwać spółce czas pandemii i odbudować potencjał po czasie kryzysu. Dziś nie ukrywamy przed pracownikami, ani przed stroną społeczną, że sytuacja jest kryzysowa - podkreśla Tomasz Rogala, prezes Polskiej Grupy Górniczej.

Przychody PGG S.A. spadły o 2, 7 mld. To konsekwencja m. in. przestojów w kopalniach spowodowanych pandemią koronawirusa oraz spadkowego trendu cen na rynkach europejskich. W tej sytuacji, spółka aby przetrwać musi wdrożyć plan oszczędnościowy i zadbać o bezpieczeństwo finansowe rodzin górniczych.

- To sytuacja niezależna zarówno od pracowników, jak i zarządu PGG. Na tak znaczny spadek przychodów złożyły się: zmniejszone zapotrzebowanie rynku na produkowany przez nas surowiec oraz wyłączenie z pracy kilku zakładów wydobywczych z powodu skali zakażeń COVID 19 naszych pracowników - wyjaśnia Tomasz Rogala, prezes Polskiej Grupy Górniczej S.A.

Realizacja gwarantującego spółce przetrwanie planu naprawczego zakłada m. in. restrukturyzację zakładów oraz czasowe obniżenie wysokości wynagrodzenia pracowników, ale tylko w wymiarze pozwalającym na przetrwanie Polskiej Grupy Górniczej. Oszczędności spółka chce szukać także w renegocjacji kontraktów z dostawcami, ograniczeniu inwestycji i redukcji kosztów związanych z zakupem materiałów, energii oraz usług zewnętrznych.

- Wszystkie konieczne oszczędności pozapłacowe zostały już wdrożone. Zaproponowany przez nas

plan naprawczy to jedyna możliwa droga pozwalająca na przetrwanie Polskiej Grupy Górniczej S.A. w ekstremalnie trudnych warunkach rynkowych, które wywołał kryzys - dodaje Andrzej Paniczek, wiceprezes do spraw finansowych PGG S.A.

To nie jedyne problemy, z którymi będzie musiała w najbliższym czasie zmierzyć się Polska Grupa Górnicza. Europejskie oczekiwania odejścia od produkcji i spalania węgla kamiennego (Zielony Ład) muszą wpłynąć na optymalizację produkcji i dostosowanie jej do popytu. Kolejnym elementem jest dostosowanie poziomu kosztów do warunków rynkowych ze szczególnym uwzględnieniem cen węgla importowanego oraz zmian na rynku uprawnień do emisji CO2.

- Rząd robi wszystko, aby z jednej strony ograniczyć import surowca z zagranicy, a z drugiej by odsunąć w czasie regulacje związane z realizacją narzuconego przez Unię Europejską tzw. Zielonego Ładu - dodaje Tomasz Rogala. - My jednak jako spółka musimy robić swoje i walczyć o przetrwanie, w tak trudnym otoczeniu, zarówno rynkowym, jak i regulacyjnym.

Spółka wnioskuję obecnie o pomoc finansową w ramach Tarczy Antykryzysowej przygotowanej przez rząd w porozumieniu z PFR.

"Mówimy o ogromnych środkach, bo o 1,75 mld złotych z PFR. W ten sposób tymczasowo zasypujemy „dziurę” spowodowaną spadkiem przychodów oraz znaczącą korektą cen. To kolejna pomoc ze strony rządu i kolejny gest wykonany w stronę spółki - wyjaśnia Andrzej Paniczek. - W myśleniu o przyszłości PGG trzeba jednak brać pod uwagę, że ta pomoc nie będzie trwała wiecznie, a dług, który generowany jest w czasach kryzysu trzeba będzie zacząć spłacać już w przyszłym roku - dodaje.

Plan ratowania największego producenta węgla kamiennego w Unii Europejskiej nie powiedzie się bez podpisania porozumienia ze stroną społeczną oraz nakładów ze strony Skarbu Państwa.